SCENA POLSKA

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO

CZESKI CIESZYN

ČESKÁ SCÉNA • SCENA POLSKA • SCENA BAJKA

AUGUST STRINDBERG **PANNA JULIE** (PANNA ŽU-LI)

august strindberg
panna julie (panna żu-li)

dyrektor teatru cieszyńskiego **karol suszka**

zastępca dyrektora d.s. ekonomicznych **iris heclová**

kierownik artystyczny sceny polskiej **bogdan kokotek**

kierownik literacki sceny polskiej **joanna wania**

---

reżyseria **małgorzata siuda**

przekład **mariusz kalinowski**

scenografia **jakub strączek**

muzyka **łukasz olejarczyk**

asystentka reżysera **małgorzata pikus**

---

spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym ministerstwa kultury rc

oraz miasta czeski cieszyn

---

64. sezon sceny polskiej td

premiera 31 maja 2015 r.

---

obsada:

panna julia **joanna litwin**

jean, służący **tomasz kłaptocz**

krystyna, kucharka **małgorzata pikus**

tancerz **marcin kaleta**

---

inspicjent, sufler **anna kaczmarska**

august strindberg (1849-1912) uważany jest za klasyka literatury szwedzkiej i światowej, za prekursora współczesnego dramatu europejskiego. Wywarł ogromny wpływ na twórczość nie tylko sobie współczesnych, ale również na późniejsze pokolenia. Strindberg był pisarzem niezwykle płodnym; jego dzieła obejmują siedemdziesiąt tomów wydania zbiorowego. Napisał ponad sześćdziesiąt dramatów, kilkanaście powieści, ponad sto opowiadań i szkiców. Jest autorem kilku zbiorów poezji oraz dzieł historycznych, socjologicznych, filozoficznych i politycznych. Zajmował się nie tylko pisaniem, lecz również malarstwem i rysunkiem. Trudnił się też dziennikarstwem i aktorstwem; reżyserował i komponował. Był więc człowiekiem wszechstronnie utalentowanym, niezwykle aktywnym i pracowitym. Jego niepokorna natura sprawiła, iż życie osobiste pełne było skandali i niekonwencjonalnych zachowań (m.in. trzy nieudane małżeństwa).

Panna Julie (panna żu-li) napisana została w 1888 roku i jest jedną z najczęściej grywanych sztuk Strindberga. Autor sztukę nazwał „tragedią naturalistyczną z przedmową autora". Fabuła oparta jest na autentycznej historii, którą autor usłyszał lub przeczytał w gazecie. Pisarz chciał wystawić tę sztukę w 1889 roku w swoim teatrze eksperymentalnym, lecz cenzura udaremniła ten zamiar. Prapremiera odbyła się dopiero w 1893 roku w Paryżu. Przedmowa do dramatu stanowi istotne uzupełnienie tekstu sztuki, a zarazem jest cennym przykładem teoretycznych rozważań o dramacie i teatrze naturalistycznym.

W Scenie Polskiej sztuka Strindberga pojawia się po raz pierwszy.

august strindberg

przedmowa do *panny julie*

(fragmenty)

W niniejszej sztuce próbowałem nie tyle zrobić coś nowego, bo to niemożliwe, ile zmodernizować tylko formę, dostosowując ją do wymagań, które, jak sądzę, dzisiejsi nowi ludzie powinni stawiać temu gatunkowi. I w tym celu wybrałem, czy raczej dałem się porwać motywowi, o którym można powiedzieć, że pozostaje poza sferą bieżących polemik, ponieważ kwestia społecznego awansu czy upadku, kwestia: wyższe czy niższe, lepsze czy gorsze, mężczyzna czy kobieta – jest, zawsze była i będzie niezmiennie zajmująca. Biorąc ów motyw z życia, w postaci, w jakiej słyszałem o nim przed paroma laty, gdy ten incydent wywarł na mnie silne wrażenie, uznałem, że nadaje się on na tragedię; wciąż jeszcze bowiem przejmuje nas żal, kiedy widzimy upadek jakiegoś wybrańca losu, a jeszcze bardziej – wymieranie rodu, lecz przyjdzie może taki czas, kiedy będziemy tak wysoko rozwinięci, tak uświadomieni, że chłodnym okiem będziemy oglądać to brutalne, cyniczne, bezlitosne widowisko, jakiego dostarcza nam życie, gdy odłożymy do lamusa prymitywne i zawodne automaty myślowe zwane uczuciami, które się staną zbędne i szkodliwe, gdy ukształtują się już nasze organy krytyczne.

Fakt, że los mojej bohaterki budzi współczucie, wynika tylko z naszej słabości, bo nie umiemy wyzbyć się obawy, że ten sam los mógłby spotkać nas. Być może jednak bardzo wrażliwy widz nie zadowoli się samym współczuciem, a zagorzały wyznawca postępu zażąda pozytywnych propozycji – pomysłów, jak zaradzić złu, innymi słowy jakiegoś programu. Ale po pierwsze, nie istnieje żadne zło absolutne, zagłada jednego rodu przynosi bowiem szczęście innemu rodowi, który może awansować, a falowanie między wzlotem a upadkiem stanowi jeden z głównych uroków życia, ponieważ szczęście tkwi wyłącznie w porównaniu. A postępowca, który chce programu, aby zaradzić tej smutnej okoliczności, że ptak drapieżny pożera gołębia, a wesz żre drapieżnego ptaka, chcę zapytać: niby dlaczego to zmieniać? Życie wszak nie jest tak matematyczno-idiotyczne, że tylko wielcy jedzą małych, lecz równie często zdarza się, że pszczoła zabija lwa albo przynajmniej doprowadza go do szaleństwa.

To, że moja tragedia na wielu sprawia przygnębiające wrażenie, to tylko wina owych wielu, bo gdy staniemy się tak silni jak pierwsi francuscy rewolucjoniści, wtedy wyłącznie pozytywnych i pogodnych wrażeń będziemy doświadczać, patrząc, jak trzebi się państwowe lasy z sędziwych, zmurszałych drzew, które zbyt długo zawadzały innym, mającym równe prawo wegetować jakiś czas – wrażeń tak pozytywnych jak to, którego doznajemy, widząc jak w końcu umiera człowiek śmiertelnie chory! [...]

Pożałowania godny los Panny Julie uzasadniłem całym szeregiem okoliczności; są to: „zdrożne" instynkty jej matki; opaczne wychowanie przez ojca; jej własna natura oraz wpływ narzeczonego na jej słaby, zwyrodniały mózg; dalej i bardziej konkretnie: nastrój świętojańskiej zabawy; nieobecność ojca; jej miesiączka; zajmowanie się zwierzętami; podniecający wpływ tańca; mrok nocy; silne działanie kwiatów – afrodyzjaków; i w końcu

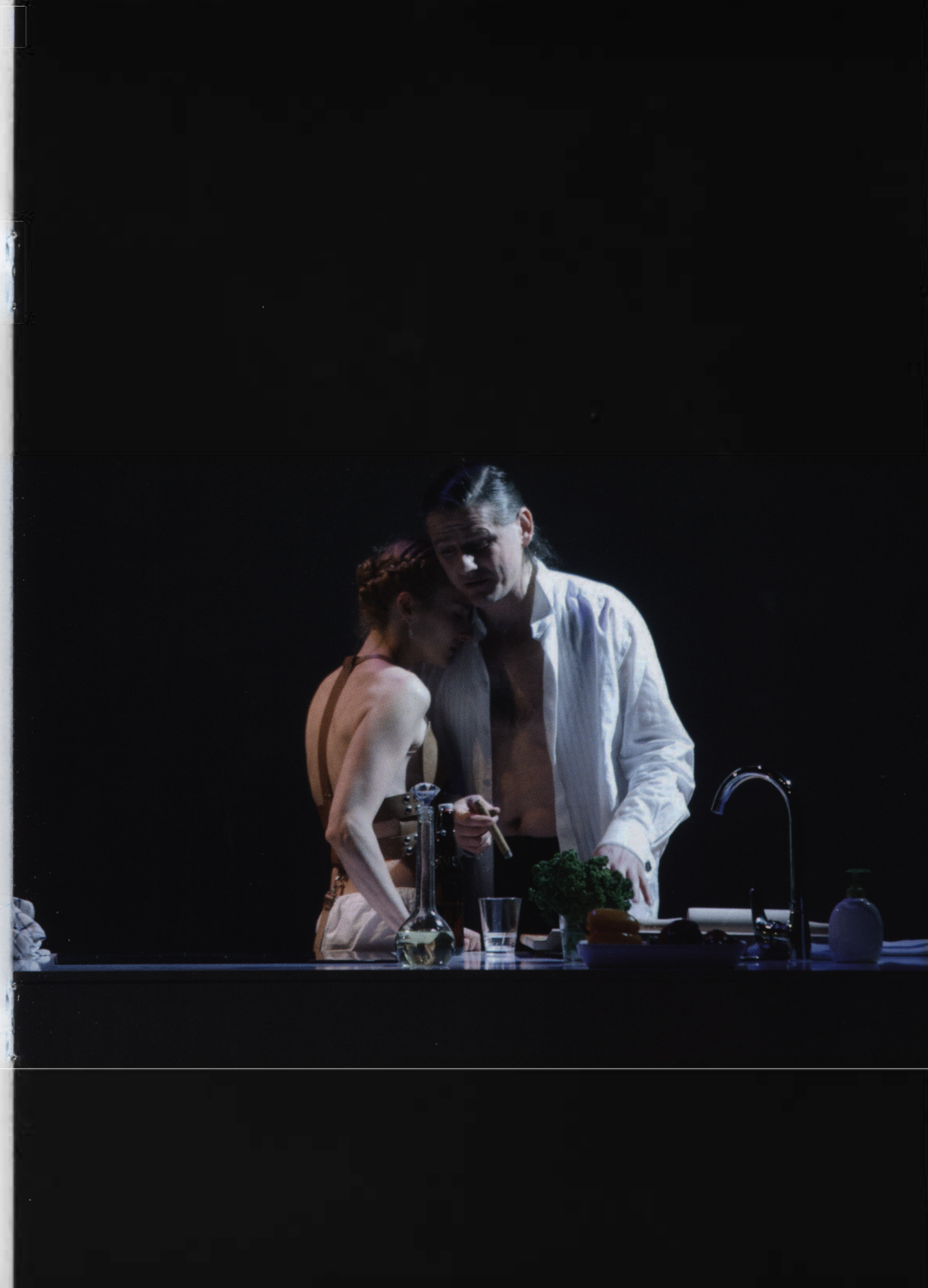

przypadek, który ściąga tych dwoje do ustronnej izby plus natarczywość podnieconego mężczyzny.

Nie posługuję się więc jednostronnie fizjologią, ani też obsesyjnie psychologią, nie upatruję winy w samym tylko dziedzictwie po matce, ani nie zrzucam jej jedynie na miesiączkę czy też li tylko na „rozwiązłość obyczajów", nie prawię wyłącznie morałów – to ostatnie pozostawiłem kucharce – z braku księdza!

Tą wielością motywów pragnę się poszczycić, bo jest nowoczesna! A jeśli inni już zrobili to przede mną, to szczycę się tym, że nie ja jeden dostrzegłem te tak zwane paradoksy, jak zwykło się mawiać o wszelkich odkryciach. [...]

Moje postacie – nowoczesne charaktery żyjące w epoce przejściowej, bardziej pośpiesznej, histerycznej, przynajmniej niż ta poprzednia – przedstawiłem jako bardziej rozchwiane, rozbite, jako mieszanki starego z nowym, i nie wydaje mi się nieprawdopodobne, że nowoczesne idee, przez gazety i rozmowy, przesączyły się także do warstw, w których może żyć służący. Stąd mój lokaj ma trochę nowoczesnej zgagi w swojej dziedzicznej duszy niewolnika. [...]

Panna Julie to charakter nowoczesny – nie dlatego, by półkobieta, wróg mężczyzn, była zjawiskiem nowym, bo zawsze istniała, lecz dlatego, że teraz została odkryta, wystąpiła publicznie i narobiła hałasu. [...] Półkobieta jest typem, który pcha się naprzód, sprzedaje się dzisiaj za władzę, odznaczenia, ordery, dyplomy, tak jak kiedyś za pieniądze, i jest symptomem zwyrodnienia. Nie jest to zdrowy gatunek, bo brak mu zdolności przetrwania, ale rozplenia się niestety, ze swą nędzą, wydając drugie pokolenie. [...]

Służący Jean jest twórcą gatunku, tym, w którym widać proces różnicowania. Był dzieckiem fornala, a wykształcił się na przyszłego pana. Jest pojętny, ma dobrze rozwinięte zmysły (węch, smak, wzrok) i zmysł estetyczny. Już się wybił i jest dostatecznie silny, aby nie cierpieć wysługując się innymi. Już jest obcy dla ludzi ze swojego otoczenia, którymi gardzi jako przebytymi etapami i których się boi, uciekając od nich, ponieważ znają jego tajemnice, przejrzeli jego zamiary, z zawiścią obserwują jego wzlot i niecierpliwie wyglądają jego upadku. Stąd jego chwiejny, podwójny charakter, wahanie między sympatią do instytucji wywyższenia, a nienawiścią do obecnie wywyższonych. Sam mówi o sobie, że jest arystokratą, poznał sekrety dobrego towarzystwa, nabył zewnętrznej ogłady, ale pod spodem jest nieokrzesany, umie już nosić ze smakiem redingote, ale to wcale nie daje gwarancji, że jest domyty. Żywi respekt dla Panny, ale boi się Krystyny, ponieważ ta zna jego niebezpieczne tajemnice; jest dostatecznie beznamiętny, aby nie dopuścić, by wydarzenia tej nocy pokrzyżowały mu plany. [...]

Wyższość Jeana nad Panną Julie – poza tym, że obecnie awansuje – polega na tym, że Jean jest mężczyzną. Z racji swej płci *on* jest arystokratą, dzięki swej męskiej sile, swoim lepiej rozwiniętym zmysłom i zdolności do inicjatywy. Jego niższość wynika przede wszystkim z przypadkowego środowiska społecznego, w którym żyje i które zapewne porzuci razem z lokajską liberią. [...]

Krystyna wreszcie to niewolnica, całkiem bezwolna, zgnuśniała od stania przy kuchni, zwierzęco nieświadoma w swej obłudzie, naszpikowana morałami i religią, które jej zawsze dostarczają wymówek i kozłów ofiarnych, bez których silny potrafi się obejść, bo swoją winę może unieść sam albo ją zbyć argumentami! Krystyna chodzi do kościoła po to, by bezboleśnie i gładko zrzucać na barki Jezusa swoje domowe kradzieże i przyjąć nową porcję niewinności. [...]

(*tłum. M. Kalinowski*)

farsa biologiczna

rozmowa z reżyserką **małgorzatą siudą**

Podczas naszych rozmów o tym, co będziesz robiła w Scenie Polskiej, pojawiały się różne pomysły. Dlaczego zdecydowałaś się na „Pannę Julię"?

Wszystkie trzy tytuły, czyli „Gąska" Kolady, „Sceny z życia małżeńskiego" Bergmana i „Panna Julie" Strindberga, o których rozmawiałyśmy wcześniej, są bardzo dobrymi tekstami, niesamowicie ciekawymi. Choć różnią się od siebie, to jednak nie aż tak bardzo, wszystkie dotykają relacji męsko-damskich. „Pannę Julię" przygotowałam jeszcze w szkole teatralnej jako egzamin. Spektakl został zauważony przez prof. Lecha Sokoła (specjalistę m.in. od literatury skandynawskiej i Witkacego), który po kilku dniach wręczył mi wtedy „jeszcze gorący" najnowszy przekład dramatu Mariusza Kalinowskiego. Tłumaczony z oryginału, a nie jak wcześniej z języka niemieckiego.

Potem pomysł gdzieś przepadł, do momentu otrzymania propozycji ze Sceny Polskiej. Ogromna radość, bo chcę się z tym tekstem zmierzyć już od wielu lat.

W sztuce tej jest wiele tematów, pragnienie miłości, samotność, dominacja, władza itp. O czym będzie twoja „Panna Julie"?

Spraw męsko-damskich nie da się pominąć. Natomiast dla mnie bardzo ważny jest element władzy i gra, która odbywa się w związkach. Samotność, którą staramy się „oswoić" przez bycie z drugą osobą. Problem miłości – czym jest miłość, czy to uczucie wyidealizowanej, romantycznej bliskości, wspólnoty intelektualnej, czy może fizycznego pożądania. W „Pannie Julie" każda z postaci pragnie miłości, choć różnie ją rozumie.

Czy dramat naturalistyczny jest ci bliski?

Tak. Chociaż nie robimy tego spektaklu naturalistycznie. Gdybym miała dać podtytuł, to byłaby to „farsa biologiczna".

Tekst jest sprzed 150 lat. Czy relacje między kobietą i mężczyzną nie zmieniły się na tyle, by przestał on być aktualny? Świat od tamtego czasu zmienił się ogromnie, ale tekst nic nie stracił w swej intensywności. W dodatku, jak każdy genialny tekst, jest on niesamowicie przestrzenny i wieloznaczny, można go różnie zinterpretować.

W 2009 roku reżyserowałaś w Scenie Polskiej sztukę Miro Gavrana „Czechow Tołstojowi powiedział żegnam", niedawno w Bielsku była premiera „Nataszy". Czy sztuki małoobsadowe to przypadek czy preferencje?

Raczej pragmatyzm dyrektorów teatrów, po prostu sztuki małoobsadowe są tańsze.

A marzenie reżysera?

Chciałabym spotkać się na scenie z Bergmanem, Eurypidesem, Szekspirem, Witkacym. Wyzwaniem byłoby dla mnie przełożenie z prozy na język teatru absolutnie genialnych dzienników Anais Nin.

rozmawiała jw

prawa autorskie reprezentuje AGENCJA DILIA, *krátkého 1, 190 03 praha 9*

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO ČESKÝ TĚŠÍN, *příspěvková organizace, zřizovatel moravskoslezský kraj, ostrawska 67 • 737 35 czeski cieszyn • tel.: +420 558 74 60 22-23 • fax: 558 71 33 72* • INFO@TDIVADLO.CZ • WWW.TDIVADLO.CZ • *kierownik działu organizacji widowni* DAGMAR PAVLÍKOVÁ *kierownicy pracowni: elektryczno-akustycznej* VLADIMÍR RYBÁŘ *ślusarsko-modelarskiej* KRISTINA LIBOSKOVÁ *krawieckiej* HELENA PROKOPOVÁ *perukarskiej* JARMILA DRŽÍKOVÁ *rekwizytorskiej* JÓZEF KUREK *kierownik techniczny* ROMAN SEKULA *brygadier sceny* MARIAN MANDRYSZ *światło* MARTIN KOZOK, MARTIN WALENTA *dźwięk* ROMAN MAJCHRZYK, MICHAL MALINIAK *fryzjerka* KAMILA KUMPANOVÁ *garderobiana* IVANA KOLONDROVÁ *rekwizyty* SILVIE URBANIECOVÁ *montażyści dekoracji* JOZEF BŘINEK, LUMÍR SLÍVA, DAVID CIENCIALA • *redakcja* JOANNA WANIA • *zdjęcia* KARIN DZIADKOVÁ • *opracowanie graficzne i skład* MARIAN SIEDLACZEK • *druk* PROPRINT, *s.r.o. český těšín*

Příspěvková organizace Moravskoslezského kraje

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Do każdej polskiej rodziny. informacje, publicystyka, ogłoszenia, sport

tel. 558 731 766
sekretariat@glosludu.cz

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA

Danuta Wirth
ul. Czapka 7 ~ 737 01 Czeski Cieszyn
Godziny otwarcia:
Po-Pt 9.00-12.00 13.00-17.00
w soboty księgarnia nieczynna
tel.: +420 776 390 704
ksiegarnia@polonica.cz

Sponsorem kwiatów jest Kwiaciarnia Leknín Markéta Rosenbergrová

65 lat
zwrot

Miesięcznik Polaków w Republice Czeskiej

INFORMACJE Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHACH

ROZMOWY, REPORTAŻE, WYDARZENIA, RELACJE Z IMPREZ, RECENZJE, OPINIE

www.zwrot.cz

Wydawca: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC

www. OX.PL

portal śląska cieszyńskiego

SCENA POLSKA

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO

ČESKÝ TĚŠÍN • CZESKI CIESZYN

Těšínské divadlo, 737 35 Czeski Cieszyn, Ostrawska 67
Tel.: +420 558 746 022-3, e-mail: info@tdivadlo.cz, www.tdivadlo.cz

Dyrekcja teatru Těšínské divadlo
oraz kierownictwo Sceny Polskiej
uprzejmie zapraszają na premierę
tragedii naturalistycznej

August Strindberg

Panna Julie

[panna żu-li]

reżyseria **Małgorzata Siuda**
tłumaczenie **Mariusz Kalinowski**
scenografia **Jakub Strączek**

Udział biorą **Joanna Litwin, Małgorzata Pikus**
Tomasz Kłaptocz

Premiera odbędzie się
w niedzielę 31 maja 2015 roku o godz. 17.30
w Teatrze w Czeskim Cieszynie.

Bilety prosimy zamawiać
w biurze organizacji widowni, tel. + 420 558 731 141.